

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: **Alenstein, Ostpr., Mühlenstr. 2.** Telefon nr 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 50

Olsztyn, na sobotę 11-go stycznia 1936

Nr. 98

Odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu



W niedzielę 5 stycznia rb. jako w 17 rocznicę zdobycia przez powstańców wielkopolskich portu lotniczego na Ławicy, odbył się tam na podwórzu szkolnym uroczysty akt odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego. Odsłonięcia dokonał senator

dr. Z. Głowacki, prezes zarządu głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych, w obecności starosty powiatu poznańskiego dr. Jerzykowskiego.

Na zdjęciu — moment uroczystego odsłonięcia pomnika.

Pierwszy kwartał działań wojennych

Pierwszy kwartał działań wojennych w Abisynji nie przyniósł rozstrzygnięcia ani jednej ani drugiej stronie. Co więcej, wykazał, że wątpliwym jest, by bliskie rozwiązanie konfliktu mogło nastąpić w wyniku działań zbrojnych; raczej posunięcia dyplomatyczne mogłyby spowodować zawieszenie niewypowiedzianej wojny.

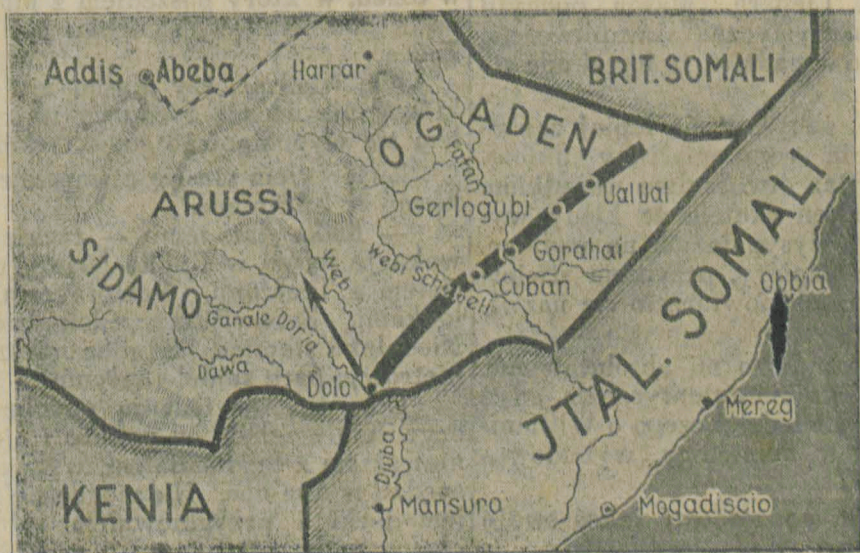
Co do działań wojennych, zgóry można przewidzieć, że w pierwszym półroczu operacji, przed końcem marca — a więc początkiem pory deszczowej — **Włosi mają bardzo mało szans, by zwiększyć swój stan posiadania na ziemiach abisyńskich.** Jeśli mimo wszystko, Włosi będą dążyli do wytkniętego celu — wojska ich muszą przygotowywać się do spędzenia półrocznej pory deszczowej w warunkach zgoła wyjątkowych zarówno pod względem zakwaterowania, jak i zaopatrzenia.

Przedewszystkiem — warunki górzystego kraju spowodują przerwę w komunikacji pomiędzy oddziałami włoskimi, odosobnionymi i otoczonymi potokami. **Drogi, obecnie budowane nie będą mogły być wykorzystane w całej pełni gdyż wszystkie prze-**

ścą przez doliny, z braku specjalnych mostów, będą zalane wodą; budowa mostów wymaga zaś dłuższego czasu i uprzednich, długotrwałych studjów.

Wysoce niekorzystne warunki, w jakich znajdują się osamotnione oddziały włoskie w okresie deszczów, wymaga od dowództwa przemysłenia i przygotowania zaopatrywania tych oddziałów. Żywność musi być gromadzona już obecnie, by odpowiednia jej ilość mogła być przetransportowana i zdeponowana w wysuniętych składach zaopatrywania. W związku z tem obecne środki transportowo-zaopatrujące muszą podwoić pracę, która nawet przy normalnym zaopatrywaniu licznej armii włoskiej, już osiągnęła punkt szczytowy swych możliwości, gdyż zasoby miejscowe w Erytrei — przeważnie rogacizna — są na ukończeniu. Wszystko więc należy sprowadzać z Włoch.

Oto jeden z problemów, może najważniejszy, który musi być zdecydowany i poddany szybkiej realizacji — jeśli decyzja włoska, przeczekania pory deszczowej, już zapadła.



Wedle ostatnich doniesień opuścili Włosi prowincję Ogaden. Wojska włoskie zajęły obecnie po-

sterunki na linii Ual-Ual—Gerlogubi—Gorahai—Cuban—Dolo.

Sprawy polityczne

Genewa — Moskwa — Komintern

Artykuł 12, § 1 statutu Ligi Narodów brzmi: „Członkowie uchwalają, przedłożyć wszelkie sprawy sporne mogące doprowadzić do zerwania stosunków bądź sądom rozjemczym lub do rozpatrzenia Radzie. Członkowie uchwalają pozatem, że w żadnym wypadku nie rozpoczną wojny przed upływem trzech miesięcy po rozprawie sądowej lub po decyzji Rady.“

(-ek-) Na mocy powyższego artykułu statutu Ligi Narodów rząd sowiecki w Moskwie oskarża rząd Republiki Południowo Amerykańskiej Urugway o nieprawne zerwanie wzajemnych stosunków dyplomatycznych. Sprawa jest poważna, jeżeli się zważy na moc innych kłopotów, które ma do rozpatrzenia w obecnym okresie Liga Narodów, a ciekawa, biorąc pod uwagę głośne i wszechstronne zarzuty wobec rządu sowieckiego w Moskwie, jakoby rząd sowiecki i trzecia międzynarodówka (Komintern) były silnie ze sobą związane i kierowane ideowo jak i wogóle przez jedne i te same osoby.

Jak podawaliśmy w telegramach, rząd urugwajski, który do ostatka był jedynym rządem południowo-amerykańskim uznawającym sowieków, wypowiedział stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką po udowodnieniu jej aktywnego udziału w rewoltach i rewolucjach komunistycznych Ameryki Południowej.

Posel sowiecki przy rządzie urugwajskim — Minkin — był dawniej kierownikiem sowieckiej misji handlowej w Buenos-Aires, skąd został po aresztowaniu w r. 1931 wydalony przez rząd argentyński. Udowodniono sowieckiej misji handlowej, że angażowała się w organizowaniu ruchów komunistycznych w Argentynie. Znamiennym jest fakt, że wydalony w Argentynie Minkin udał się do Monte Video stolicy Urugway'u, gdzie w r. 1934 został mianowany przez rząd sowiecki w Moskwie posłem sowieckim przy rządzie urugwajskim.

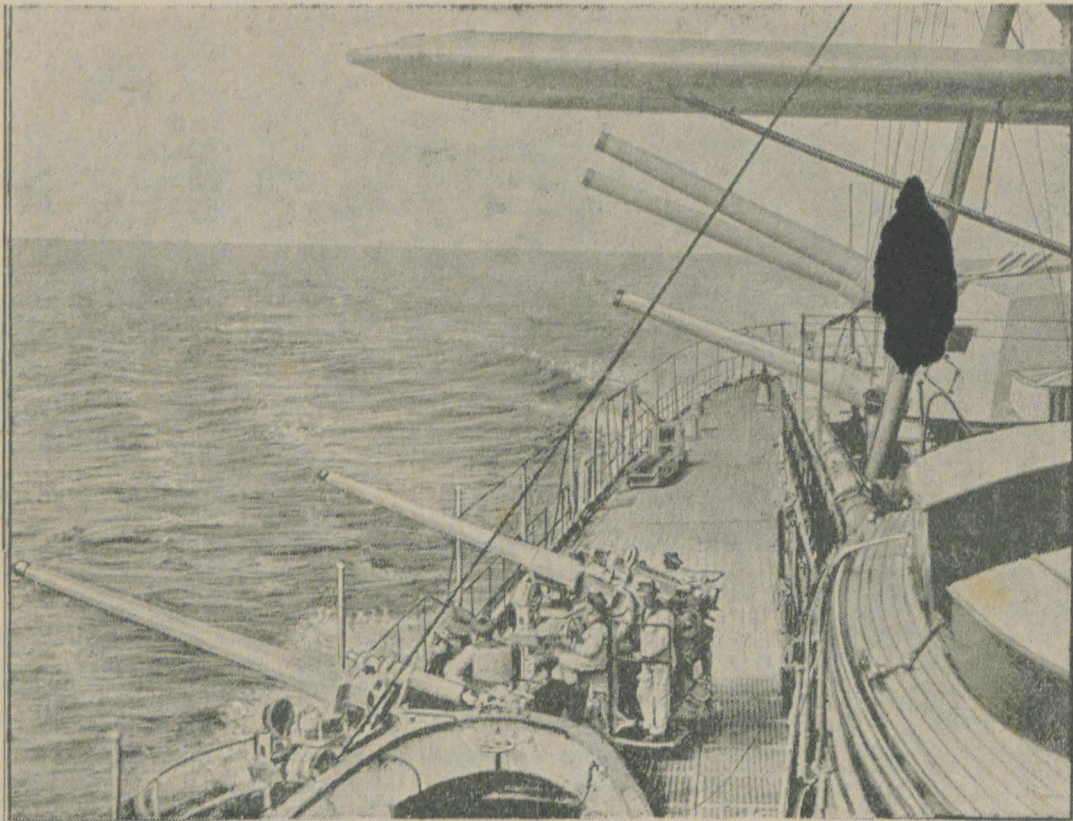
Jak wiadomo, rząd urugwajski na wiadomość o oskarżeniu jego przez Moskwę złożył w sekretarjacie Ligi Narodów oświadczenie, z którego wynika, że Ministerstwa Spraw Zagranicznych Urugway'u i Brazylii są w posiadaniu oryginalnych dokumentów, udawadniające aktywny współdziałanie sowieckiego Minkina w krwawej rewolucji komunistycznej w Brazylii. W posiadaniu rządu urugwajskiego są pozatem weksle, którymi zasilano kierowników komunistycznych Urugwayu, jak również podobno dokładne plany przyszłych, mających być organizowanych rewolt komunistycznych w Ameryce Południowej.

Sprawa nabrała rozgłosu. W Genewie bowiem nietylko ma być udowodniona wina posła sowieckiego Minkina czy też rządu urugwajskiego. Wyrok w tej sprawie może zapaść dopiero po wyjaśnieniu innego zagadnienia, które się nasuwa mimowoli.

W Genewie musi zapaść wyrok stwierdzający jasno, czy między rządem sowieckim, członkiem Ligi Narodów i przeto zobowiązanym do przestrzegania istniejących między państwami przepisów, a trzecią międzynarodówką (Komintern) — szerzącej hasła światowej rewolucji i wypracowującej plany poszczególnych rewolt w każdym kraju, istnieje jaki związek.

Od wyniku tej rozprawy zależeć może bardzo wiele odnośnie do międzynarodowego stanowiska państwa sowieckiego.

Sowiety czują się silne. Same oskarżają, wywołując temsamem dyskusje zarówno nad rządem sowieckim jak i Kominternem.



Admiralicja angielska podaje, że niektóre jednostki floty brytyjskiej, znajdujące się na wodach Morza Śródziemnego, oraz 21 eskadr torpedowców odbędzie w połowie stycznia swe dorożne ćwiczenia. Jednocześnie powrócą do Anglii stojące obecnie w Gibraltarze parowce „Hood”, „Orion” i „Neptun”.

Również i francuska flota wojenna odbywa ćwiczenia na Morzu Śródziemnym.

Na powyższym obrazku widzimy ćwiczenia krążownika francuskiego „Colbert”. Krążownik ten uzbrojony jest w armaty i działa przeciwlotnicze.

Krwawy strajk robotniczych związków w Argentynie

Montevideo. Z Buenos Aires donoszą: Doszło do starcia pomiędzy strajkującymi murarzami a policją. Jest 6 zabitych, z czego 5 policjantów.

Mimo, że generalna konferencja pracy odmówiła ogłoszenia 24-godzinnego strajku powszechnego, robotnicy kilku zawodów porzucili pracę. Strajk poparło kilku agitatorów. Policja otrzymała rozkaz wystąpienia energicznie w obronie swobody pracy.

Ruch w mieście i na linii kolejowej „Pacific Railway” jest przerwany. Ponad tysiąc strajkujących murarzy ruszyło na zakłady fabryczne, które są strzeżone przez oddziały policji, uzbrojone w karabiny maszynowe. Niektóre wydziały użyteczności publicznej są zdeorganizowane.

W pobliżu Villa de Voto manifestanci opanowali pociąg, wiozący mleko, które podzieliłi między sobą i rozkreśli szyny. W Buenos Aires strajkujący spalili 4 tramwaje. Położenie stało się na tyle groźne, że prefekt policji zażądał posiłków.

Prezydent republiki, który znajdował się w Kordobie, na wiadomość o rozruchach powrócił do stolicy.

Londyn. Reuter podaje następujące szczegóły strajku w Buenos Aires:

W 24-godzinnym strajku solidarności z niepracującymi od 8 dni robotnikami budowlanymi wzięły udział wszystkie związki zawodowe z dziedziny komunikacji. W ciągu licznych starć pomiędzy demonstrantami a policją na przedmieściach padło 6 zabitych. Demonstranci parokrotnie przerwali ruch kolejowy, obrzucając kamieniami pociągi i autobusy. **W szeregu miejscowości dworce obsadzone są przez policję z karabinami maszynowymi.**

Poważne rozruchy wybuchły w Villa Urquiza, gdzie podczas wymiany strażów został zabity policjant i przywódca strajkujących. Grupy kobiet obrzucały kamieniami tramwaje i przewracały samochody, załadowane żywnością. Liczba rannych jest bardzo wysoka. Dokonano 171 aresztowań. Spalono

30 autobusów, tramwajów i wagonów. Po południu policja opanowała położenie.

Władze są przekonane, że skrajne elementy usiłowały przeistoczyć strajk w ruch rewolucyjny w Argentynie.

Wodociągi, elektrownie, dworce i targowiska są strzeżone przez patrole. Na poczcie, telegrafii i radiostacji ustalono kontrolę celem zapobieżenia rozpowszechniania alarmujących pogłosek. Komunikację kolejową przywrócono.

Krótko i zwięźle

Moskwa. Statek sowiecki „Donic” zatonął. Szczątki statku oraz dwa trupy zostały wyrzucone na brzeg w pobliżu Wyborga (Finlandja). Dwa sowieckie łamacze lodów wyruszyły w kierunku przypuszczalnego miejsca katastrofy.

Z Argentyny donoszą, że strajk, podczas którego doszło ostatnio do krwawych zaburzeń trwa nadal.

Z Londynu donoszą, że minister Eden przyjął ambasadora Polski. W toku dłuższej i serdecznej rozmowy brytyjski minister spraw zagranicznych wyczerpująco omówił z ambasadorem Raczyńskim aktualne zagadnienia stosunków brytyjsko-polskich.

Ostenda. Przybył tu król Leopold w drodze powrotnej z Londynu i odjechał do Brukseli. Król spędził 10 dni w Sussex u swego przyjaciela z którym kolegował w Eton, spędzając czas przeważnie na grze w golfa.

Anglicy fortyfikują kolonię Kenya

Londyn. Rząd angielski postanowił przeprowadzić w Mombassa (kolonia Kenya) nad oceanem Indyjskim poważne prace fortyfikacyjne. W miejscowości tej, stanowiącej główny angielski punkt oporu w Afryce wschodniej, mają być ustawione w ciągu najbliższych tygodni ciężkie działa. Wielka ilość reflektorów już przybyła do Mombassa. Jednocześnie formuje się korpus ochotniczy z pośród angielskich inżynierów i dawnych artylerzystów.

Nowa dymisja

Rzym. Pat. Gazeta urzędowa z dnia 7-go stycznia ogłasza dekret w sprawie utworzenia nowej dywizji piechoty. Hość dywizji regularnych, stworzonych na miejsce dywizji, wysłanych do Afryki wschodniej, wynosi dotychczas 6. Liczba ta zostaje obecnie powiększona do 7-miu. W skład nowej dywizji wchodzić będzie jeden pułk artylerji, dzięki czemu dywizja ta mieć będzie znacznie lepsze wyposażenie artyleryjskie niż dywizje, zorganizowane do tychczas.

VIRGIL MARKHAM

DJABEL KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przeład autoryzowany z angielskiego.

27)

We wtorki i piątki bywał na obiadach w Centralnym Klubie Atletów i zabawiał tam do późnej stosunkowo godziny. Ciekaw byłem, co tam robił, gdyż fizycznie był niedołęgą.

Strażując raz wieczorem przed klubem, zobaczyłem go przez okno. Siedział z zielonym daszkiem na oczach i przyglądał się czemuś, rozłożonemu na stole. Po drugiej stronie stołu ciemniała potężna sylwetka jegomości z sumiastemi wąsami i czołem zmarszczonem w myślowym wysiłku. Grali w warcaby. Tej nocy Mason wrócił do domu dopiero o pierwszej.

Sam byłem amatorem tej gry, której nauczyłem się w czasie wojny. Mogę nawet powiedzieć, że wyrobiłem się na szampjona. We Franklinie grywałem z niektórymi więźniami. Odkrycie, że Mason grywał w warcaby, dało mi punkt zaczerpienia, którego szukałem.

Zaraz następnego dnia zasiadłem w pokoju genealogicznym koło otwartych półek i wydobyszy kieszonkową warcabnicę, zagrałem ukradkiem sam z sobą. Ukradkiem, bo regulamin biblioteczny nie pozwalał na gry.

Ilekoć Mason zbliżał się do otwartych półek, szachownica wyjeżdżała na wierzch z pod osłony książek i papierów. Stadjum gry było zawsze krytyczne.

Dopiero trzeciego dnia zauważył przynętę. — Stałem koło półek, poza polem jego widzenia, lecz dostrzegłem, że aż drgnął. Chciał początkowo przyjrzeć się uważnie, ale rozmyślił się i cofnął na swoje miejsce. Gdy wróciłem do stolika, spojrzał na mnie ciekawie pierwszy raz, tak jakby mnie nigdy przedtem nie widział. Byłem rad, że

nie siadałem dotychczas blisko niego i żeśmy wogle nie rozmawiali.

Później wrócił do półek, widocznie, żeby zobaczyć jak rozwija się gra. Naturalnie obmyśliłem jak najtrudniejszą sytuację. Spojrzał na mnie drugi raz z dyskretnym szacunkiem. Ja naturalnie udałem, że tego nie widzę.

Fakt, że poznał się na mojej partji, wskazywał, że sam był szampjonom tej gry, wymagającej ogromnej zwrotności i pamięci.

Nawiasem mówiąc, ustawiłem na szachownicy sytuację Louis'a C. Ginzberga z turnieju amerykańskiego w roku 1927.

Na drugi dzień nie wziąłem z sobą warcabów, dopiero na trzeci. I tym razem zademonstrowałem interesującą sytuację. Po pewnej chwili zobaczyłem koło siebie nogawicę w paski i usłyszałem świszczący szepot:

— Przepraszam, pan interesuje się warcabami...

Nie okazałem zdziwienia, chociaż zebrało mi się na śmiech. Złapałem ptaszka. Szachownica, demonstrowała jeden z najlepszych wyczynów nieboszczyka Franka Liebera. Mason pochylił się nad nią z charakterystyczną skwapliwością, która utwierdziła mnie w nadziei, że fortel uda się do końca.

Narazie czekałem, żebyśmy się lepiej zaznajomili. Od tego dnia wymienialiśmy ukłony i zdawkowe uwagi. Raz otworzyłem ukradkiem jego teczkę, co miało ten skutek, że kiedy wychodził, zawartość jej wysypała się na podłogę. Pomogłem mu zebrać papiery, przyczem stwierdziłem, że na wielu z nich powtarzało się nazwisko: Brovard.

Jego nazwisko nie mówiło mi absolutnie nic. Przedstawiłem mu się swoim autentycznym, gdyż nie chciałem, żeby się dowiedział czego o Williamsonie, który mieszkał w kamienicy, wybudowanej przez jego żonę.

Ponieważ musiałem upozorować jakoś swoje wizyty w Bibliotece, udałem, że pracuję nad hi-

storją Rhode Island. Mason zadał mi na ten temat kilka trudnych pytań, ale wykręciłem się niemożnością wyjawienia tajemnicy, związanej z memi studjami.

— Kiedyś powiem panu więcej — rzekłem. Teraz czekałem tylko, żeby mnie zaprosił na partję warcabów. Chciałem, aby inicjatywa wyszła od niego. I doczekałem się. Przy tej okazji powiedział:

— I opowie mi pan coś o Rhode Island. Zgodziłem się chętnie, zaznaczając, że wyszedł z wprawy. W rzeczywistości ćwiczyłem się pracowicie od dziesięciu dni.

Przedtem jeszcze zaopatrzyłem się w eleganckie ubranie, żeby móc z nim wszędzie iść. Nie zapominałem również — na wszelki wypadek — o garniturze wieczorowym.

Tymczasem sprawa Magdaleny Brovard rozwijała się w najlepsze. Nie poprzestając na aferze z Johnsonem, władze śledcze sięgały głęboko w błoto i wydobywały dżentelmanów, których nazwiska łączyły się z jej opinią. Obrona walczyła przeciwko demaskowaniu tych galantów zębami i pazurami i nie było temu końca. Ale w dzień, w który poszedłem z Masonem na obiad do Klubu Atletów, śledztwo zbliżało się już do końca.

Nie wiedząc, czy Mason nie należy do ludzi którzy nie uznają rozmowy w czasie gry, starałem się wypompować go w trakcie obiadu.

Zwierzyłem mu się otwarcie ze swoich poszukiwań w bibliotece.

— Kilka lat temu — rzekłem — spędziłem wakacje letnie w Rhode Island, razem z przyjacielem z Trentonu. Kampingowaliśmy i pływali łódkami. Zabawiliśmy jeden dzień w Coventry. Niedaleko stamtąd jest niezamieszkały dom dwupiętrowy, parę stodół i młynów.

Dom ten nawiedzają podobno duchy i rzeczywiście wygląda on ponuro i niesamowicie. Ponieważ się z tego śmiałem, wyzwano mnie, abym spędził w nim noc. Nie mogąc się wykręcić, wziąłem derki i przygotowałem sobie poślanie na pierwszym piętrze.

O odnalezienie zagubionej drogi

W chwili, kiedy Francja znalazła się w sytuacji jak to mówią „między młotem a kowadłem“, w obecnym konflikcie włosko-angielskim będąc z jednej strony związana zawartem rok temu w Rzymie porozumieniem z Włochami, z drugiej zaś strony mając obowiązek solidarnego wystąpienia po stronie Anglii — warto przypomnieć wywody, ogłoszone jeszcze przed wybuchem wojny włoskiej przez hr. Józefa Volpi, b. ministra skarbu Włoch, jednego z najwybitniejszych polityków włoskich.

Otóż ten znany zwolennik zbliżenia francusko-włoskiego stwierdza na początku, że bohatera krew żołnierzy, która zrosiła ziemię Francji i Włoch, oraz wspólna ofiara powoduje, iż oba narody nie mogą być sobie obce. Wspominając zwycięstwo włoskie Vittorio Veneto mówi hr. Volpi: „Zdarzenia te przypominają nam identyczność naszych poświęceń, przedstawiają też punkt kulminacyjny naszej współpracy historycznej, obrazując nasze najszlachetniejsze namiętności, które nas łączą.“

„Jestem zdania — pisze b. minister włoski dalej — że w sytuacji tak skomplikowanej i tak nieraz paradoksalnej, wobec jutra pełnego nieprzewidywalnych rzeczy, zjednoczone Francja i Włochy mogą stworzyć aktywną siłę, aby pomóc Europie w odnalezieniu zagubionej drogi.“

„Dwa narody, które tworzą razem blok 80-cio milionowy, połączone ściśle przez swe pochodzenie, przez zdrowie fizyczne i moralne swojej rasy, posiadające ogromne zapasy inicjatywy i pomysłowości, wytrwałe w pracy i wysiłku, a pozbawione rozporządzające wartościami tworzącymi głębokie źródła siły narodu, a mianowicie trwałością rodziny, religią, tradycjami, przywiązaniem do ziemi i ogniska domowego i oszczędne — powinny dla tych wszystkich powodów umieć przebrnąć przez wszystkie przejściowe powody do zwycięstwa, mogące je chwilowo rozdzielać, lecz nigdy oddalić jeden od drugiego.“

W tych zwłaszcza ostatnich słowach znany polityk włoski jakby przewidział dzisiejsze trudności współpracy włosko-francuskiej i wskazuje Francji drogę, jaką winna obrać w tej godzinie dziejowej próby dla narodu włoskiego.

Sowiety przygotowują rewolucję w Indochinach

Teroryści Indochińscy odbywają praktykę w Moskwie

Paryż. Poważne zaniepokojenie w kołach pracowniczych budzi propaganda bolszewicka w koloniach francuskich. Szczególnie niebezpieczną wydaje się działalność komunistyczna w Indochinach; na którą zwraca uwagę w „Morning Post“ były sekretarz generalny partii radykalnej, Edward Pfeiffer. Jak wynika z przytoczonych przez Pfeiffera informacji, pomimo formalnego zobowiązania się rządu moskiewskiego do powstrzymania się od wszelkiego mieszania się w francuskie sprawy wewnętrzne i kolonialne, Rosja naruszyła to zobowiązanie zarówno w koloniach francuskich, jak i w samej Francji. Tak na przykład w roku 1933-34 kilkudziesięciu instruktorów odbyło przeszkolenie w Moskwie, a w roku ubiegłego roku indochińscy teroryści brali również udział w otwarciu 7-go kongresu trzeciej międzynarodówki, w czasie którego trzech delegatów anamickich wygłosiło referaty. Na kongresie tym uchwa-

lono rezolucję wyraźnie dotyczącą Indochin.

Tego rodzaju akcja może się wydawać naturalną kierownikom Kominternu, ale coby powiedziała Moskwa, gdyby Francja zaczęła podobnie postępować i gdyby na przykład francuski minister spraw wewnętrznych rozpoczął oficjalnie przyjmować delegatów Gruzji lub Azerbejdżanu, zachęcając ich do zrzucenia jarzma rosyjskiego. Po tym kongresie została wytworzona łączność pomiędzy francuską partią komunistyczną, indochińskimi rewolucjonistami i Moskwą. Naskutek tego wielu studentów anamickich wysłano z Paryża do Moskwy. Obecnie Kominternu pracuje w pełnym porozumieniu z komunistami francuskimi i annamickimi, starając się podważyć podstawy obecnego ustroju. Tak więc, w chwili, gdy rząd sowiecki publicznie uznawał konieczność zapewnienia Francji dostatecznych sił obronnych. Moskwa równocześnie starała się o przygotowanie rewolucji w Indochinach i oderwania tej kolonii od jej macierzy.

Stan zbrojnego pogotowia na granicy Egiptu i Libji

London. Reuter donosi z Aleksandrii, że na przestrzeni 320 km. między Egiptem a Libją ciągną się nieprzerwane zasieki drutów kolczastych, które w wielu miejscach posiadają szerokość 5 metrów, a wysokość wzrostu ludzkiego. Przekroczenie bez upoważnienia granicy grozi utratą życia. Patrole włoskie bez przerwy przebiegają między posterunkami granicznymi, gdzie umieszczone są w ukryciu gniazda karabinów maszynowych. Samoloty zarówno włoskie, jak i angielskie unoszą się ponad granicą.

W niektórych punktach granicy bardzo ważne zagadnienie stanowi sprawa wody. Główna studnia, zaopatrująca np. posterunek włoski Ramla, leżący naprzeciw angielsko-egipskiego posterunku Sollum znajduje się po stronie egipskiej. Z konieczności musiano wprowadzić „rozejm wodny“, który jest przestrzegany w czwartki do godziny 12-tej w południe. Włosi przechodzą na stronę egipską, by zaopatrzyć się w wodę pod dozorem patroli egipskich.

W Cyrenaice panuje duże ożywienie. Liczba sa-

molotów i materiału wojennego wzrasta z każdym dniem. Duże transporty są wyladowywane w Bahasi i Tobruk.

W forcie Maddalena skąd skierowane są wojska ku granicy egipskiej oddziały erytrejskie wycofano zastępując je żołnierzami włoskimi.

„New York Herald Tribune“ pisze, że pomiędzy przedstawicielami francuskiego i angielskiego sztabu wojskowego został opracowany wspólny konkretny plan, według którego oba kraje udzieliły sobie całkowitej wzajemnej pomocy w razie napaści.

W kołach oficjalnych — stwierdza „Le Journal“ — odmawiają wszelkich szczegółów co do przebiegu tych rozmów. Koła wojskowe ograniczają się tylko do oświadczenia, iż chodzi tu o normalną wymianę zdań między ekspertami obu krajów.

Koła stwierdzają, iż oba rządy przystąpiły do zbadania możliwości współpracy, wynikającej z paragrafu 3, art. 16 paktu Ligi, który przewiduje wzajemną pomoc przeciw napastnikowi.

KRONIKA

Olsztyn, dnia 10 stycznia 1936.

Kalendarz na sobotę: Honoraty P., Hygina. Wschód słońca o godz. 7.41; zachód o godz. 15.46.

— **Ceny targowe.** Na targ dzisiejszy zwieziono dużo masła i drobiu. Za masło płacono 1.10—1.20, jaja 1.50—1.80, gęsi 90—95, kaczki 1.00—1.10, indyki 90 fen. funt. Kury 1.80—3.00 sztuka. Popyt za masłem był słaby. Ryby: okonie 60, szczupaki 60, liny 90, karpie 90, płotki 30 fen. funt. Mięso wołowe 60 do 80, wieprzowe 80—90, cielęce 80 fen. funt.

— **Olsztyn.** Przed sądem tutejszym odpowiadali Otton Krüger i Otton Schröder, obaj z Biesala, pow. ostródzki. Akt oskarżenia zarzucał im napad uliczny, połączony z rabunkiem. Rozprawy sądowe toczyły się przez dwa dni. Celem wyświeślenia sprawy zawezwano 48 świadków.

Obaj oskarżeni wypierali się winy i sąd mimo przesłuchania świadków, nie zdołał sprawy należyście wyświeślić.

Dnia 25 września ubiegłego roku, wracał 37-letni stolarz Reiter z Frankfurtu, który tu bawił w odwiedzinach z karczmy Zebrowskiego do domu. Kr. i Schr., których Reiter zapoznał w karczmie Zebrowskiego wracali w przeciwnym kierunku do domu. Nagle jednak stanęli obaj obok Reitera i Schr. zaproponował Reiterowi, że może u niego nocować. R. odmówił. Doszło do szarpaniny aż R. wreszcie się uwolnił. Następnego dnia zauważył jednak brak 180 mk.

Drugi napad

zaszedł także jesienią ubiegłego roku. Krüger, ojciec 8-miorga dzieci bawił znów z Schröderem w karczmie. Razem z nimi wracali do domu gospodarze Zebrowski i Pakusz, którzy mieli wspólną drogę. Kr. odłączył się. W drodze otrzymali obaj gospodarze cios łaską w głowę. Pakusz rozpoznał w uciekającym Krügera.

Trzeci napad

Gospodarz Artur Schielke wracał późnym wieczorem do domu. Jadąc przez las, widział nagle przed sobą dwóch rozbójników. W tej chwili został tak silnie uderzony, że spadł z roweru. Jeden z rozbójników zadał mu następnie cios pod brodę i zażądał pieniędzy. Sch. bronił się energicznie, przy czym został poturbowany. Wreszcie jednak zdołał uciec na rowerze. Spowodowało ciemności nie rozpoznał on rozbójników.

Czwarty napad

Ofiarą czwartego napadu padł 64-letni gospodarz Gustaw Waśniewski z Biesala. Wracał on wieczorem z Podlejk do domu. W drodze został nagle uderzony silnie przez głowę, tak, że padł na ziemię. W tej chwili rzucił się rozbójnik na niego i chwycił go jedną ręką za gardło a drugą zrewidował kieszenie. **Łupem rozbójnika padł portfel, zawierający 1280 mk., skrypt dłużny na 500 mk. i dwa weksle. Wzrost pozostał bez skutku.**

Innym razem okradziono karczmarza Trostman-na, gdy wracał pijany do domu. Kto go okradł, tego nie mógł powiedzieć.

Krüger i Schröder wypierali się wszelkiej winy co do rabunków ulicznych. Zajęcie zaś z Reiterem przedstawili jako zwykłą awanturę pijacką. Sąd nie zdołał oskarżonym udowodnić winy i skazał ich za wymuszenie jedynie w sprawie Reitera na 5 miesięcy więzienia każdego z policzeniem aresztu śledczego, tak że oskarżeni zostali wypuszczeni natychmiast na wolność. Prokurator stawił wniosek o ukaranie oskarżonych na 6 lat domu karnego i 5 lat utraty praw honorowych.

— **Brunswald.** Podczas prac nad budową mostu nad jeziorem tutejszym powstał pożar, który strawił trzy szopy. W płomieniach zginęły narzędzia robotnicze, dużo materiału budowlanego oraz beczki z benzyną.

— **Woryty.** W niedzielę, dnia 22 grudnia odbył się w nowej klasie tutejszej szkoły polskiej piękny obchód gwiazdkowy dla dziatwy szkolnej i ochrony. Obszerny lokal wypełnił się po brzegi dziećmi, ich rodzicami i sympatykami szkoły. Pomysłowa dekoracja i dwie jarzące się mnóstwem światełek choinki roznieciły wnet w uczestnikach błogi nastrój wigilijny, to też z dziesiątek piersi płynęły potężna nuta kolenda za kolendą, śpiewane przez ogół zgodnym rytmem. Działwa szkoły i ochrony wystąpiła z staraniem przygotowany program, który obejmował pieśni, deklamację, inscenizację i wspaniałą dwuaktówkę, wiążącą w swej treści nędzę ziemskiego bytowania z cudem Bożego Narodzenia. Słowite oklaski były najlepszym uznaniem dla małych aktorów, którzy przez liczne w ciągu roku występy dochodzą do coraz większej wprawy i sprawiają widzom wiele zadowolenia. Okolicznościowe przemówienie, nacechowane szczerością, słuszością poglądów i udzielającym się wszystkim ciepłem, wygłosił gość z Olsztyna. I gwiazdki witamy przez dziatwe

z radością, a żegnany z żalem, zrobił „swoje“. Obchód zakończono odśpiewaniem kolendy „W źłobie leży“.

Kronika Ziemi Malborskiej

— **Dzierzgoń.** W ubiegłym roku zanotowano w tutejszym urzędzie stanu cywilnego: 104 urodzeń, 29 nowych małżeństw i 49 wypadków śmierci. Liczba wypadków śmierci w roku 1934 wynosiła 63.

Z Mazowsza

— **Szczytno.** Przed sądem tutejszym nastąpi dnia 14 marca publiczna licytacja gospodarstwa małżonków Baranowskich z Świętajna.

— **Ostróda.** Na ostatnim targu tygodniowym zauważono niżkę cen masła, gdyż masła przywieziono dużo. Niektóre gospodynie nie mogły sprzedać masła, za które płacono 1.20 mk. Za jajka płacono 11 i 12 fen.

— **Rastembork.** Wedle danych urzędowych liczba mieszkańców Rastemborka wynosi 19.092 wobec 18.684 w roku ubiegłym.

— **Łuczany.** Pewien robotnik rolny zakradł się do mieszkania gospodarza Bondzio. Został jednak przytrzymany na gorącym uczynku i oddany w ręce policji.

Z innych części Prus Wschodnich

— **Ragneta.** Zdarzyła się tu zabawna historia. Ulicą kroczyła parka zakochanych. Zimno było, więc młodzi ludzie szukali schronienia przed mroźnym wiatrem. Nie namyślając się długo weszli oni do stojącego przed karczmą samochodu i bezpieczni przed wiatrem i deszczem dali upust swym uczuciom. Nagle zjawił się właściciel samochodu i jak anioł w raju wypędził kochliwych z samochodu.

Nieszczęście kolejowe

Wilno. Na szlaku Wilno—Mołodeczno, na odcinku Nowowilejka—Kiena, wykoleił się pociąg mieszany nr. 461, zdążający z Wilna do Mołodeczna.

Parowóz wykoleił się jedną osi. Jeden wagon 2-giej klasy, jeden wagon 3-ciej klasy i 3 wagony towarowe zostały rozbite, a 6 dalszych wagonów uszkodzonych.

Z podróży tym pociągiem, zabita została Wiktorja Bukowska, emerytka kolejowa, za mieszkała w Wilnie, ciężko ranny Stefan Kaziulewicz, rolnik ze wsi Mała, pow. wileńsko-trockiego, lżej rannych jest 25 pasażerów.

Minister Beck wygłosi przemówienie w dniu 14-go bm.

Warszawa. Odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Szätzla, posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu. Na posiedzeniu tem komisja przyjęła następujące projekty ustawy. W sprawie ratyfikacji konwencji o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do przywileju i hipotek morskich, — konwencji dotyczącej konsumentów oraz dotyczącej ograniczenia odpowiedzialności właścicieli statków morskich. Przyjęto również projekt ustawy dotyczącej przystąpienia Polski do konwencji w sprawie okrętów szpitalnych. Na zakończenie posiedzenia wicemarszałek Szätzl zawiadomił komisję, że następne posiedzenie odbędzie się 14 bm. o godzinie 12 w południe. Na posiedzeniu tem min. spraw zagranicznych Józef Beck, wygłosi ekspozję o polityce zagranicznej. Następnego dnia odbędzie się dyskusja nad ekspozją pana Ministra.

Tajemnicza afera w Czechosłowacji

Paryż. Agencja Havasa donosi z Pragi. W Św. Katarzynie w południowej części Czechosłowacji, policja aresztowała kilku studentów, których działalność wzbudzała podejrzenie. Przy jednym z aresztowanych znaleziono kompromitujące dokumenty, wskazujące, iż pozostawał w stosunkach z zagranicą. Studenci ci należeli do organizacji, która działała wzdłuż południowej granicy Czechosłowacji.

Wobec niepowodzenia konferencji morskiej

Tokio. Pat. Agencja „Domei“ donosi: Koła fachowe japońskie uważają, że propozycje delegacji francuskiej i włoskiej, aby zakomunikowano sobie wzajemnie programy budowy floty, nie stanowi projekt układu we właściwym tego słowa znaczeniu. Taka wymiana informacji byłaby korzystna dla wielkiej potęg morskich. Niektóre dzienniki japońskie doniosły o niepowodzeniu konferencji morskiej. Spowodu tej wiadomości akcje ciężkiego przemysłu, a w szczególności towarzystw budowy okrętów poszły w górę o 1—5 punktów.

Pogłoski o przyznaniu przez Francję pożyczki Sowietaom

Berlin. Pogłoski o mającem nastąpić przyznaniu Sowietaom przez Francję kredytów w wysokości 800—1000 milionów franków, nie zostały dotąd z żadnej strony zaprzeczone. Toteż coraz poważniej zaczynają się liczyć z prawdziwością tych pogłosek. Pożyczka ma być udzielona przez Kasę Konsygnacji i Depozytów i będzie oprocentowana na 5 proc. rocznie, przyczem rząd francuski będzie ją gwarantował w wysokości 60 proc. W licznych kołach społeczeństwa francuskiego a w szczególności wśród posiadaczy rosyjskich pożyczek przedwojennych, zamiar udzielenia pożyczki Sowietaom wywołał wielkie niezadowolenie i liczne protesty.

Nieustające wrzenie w Egipcie

Kair. Wrzenie wśród młodzieży egipskiej trwa w dalszym ciągu mimo nawoływań zjednoczenia wszystkich stronnictw politycznych. Młodzież zarzuca starszemu pokoleniu, a zwłaszcza gabinetowi Taufika Nassima, zbytnią uległość wobec Anglików. Pomimo przywrócenia ustroju konstytucyjnego nie ogłoszono amnestji dla skazanych za ostatnie demonstracje i nie cofnięto ograniczeń prasowych, co dzienniki tłumaczą właśnie sprzeciwem ze strony władz angielskich. Stan wewnętrzny w Egipcie o tyle może być uważany za groźny, że, jak się okazało, ani stronnictwo Wafid, dotychczas najsilniejsze, ani żadne inne niema decydującego wpływu na młodzież która prowadzi własną politykę, zresztą nie ujętą w żadne formy programowe.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Hiszpanji

Madryt. Prezydent republiki podpisał dekret, przywracający gwarancje konstytucyjne, zawieszony w r. 1934.

Po podpisaniu przez prezydenta Zamorę dekretu przywracającego gwarancje konstytucyjne, został uchylony stan obłężenia w prowincjach Kastylii, Katalonji i Asturji, oraz stan wyjątkowy we wszystkich prowincjach, w których jeszcze był w mocy. W ten sposób w całej Hiszpanji został przywrócony stan normalny.

W obronie Ligi Narodów

Sztokholm. Pat. We wszystkich kościołach szwedzkich odczytane zostało orędzie arcybiskupa Upsali Eidem. W orędziu swem Eidem wzywa wiernych do wyłączenia wszystkich sił w celu wzmocnienia ładu i porządku międzynarodowego oraz Ligi Narodów — strażniczki tego porządku.

Jak postąpi Grecja

A t e n y. Pat. Dziennik „Eleftheros Antrophos“ zamieszcza oświadczenia kilku mężów stanu w sprawie stanowiska Grecji w ewentualnym konflikcie międzynarodowym. Minister wojny gen. Papagos oświadcza m. in.: „Widocznem jest, iż atmosfera jest nafałdowana elektrycznością, a mimo to nie wiadomo nic, czy wielkie mocarstwa znajdują wyjście pokojowe w drodze dyplomatycznej. Pragniemy szczerze pokoju, lecz w razie powstania technicznego konfliktu Grecja wypełni swój obowiązek członka Ligi Narodów. Co się tyczy wojskowego przygotowania Grecji, błędem

byłoby przypuszczenie, że nie jesteśmy wojskowo przygotowani, lecz z drugiej strony nie można powiedzieć, ażebyśmy pod tym względem byli na wysokości zadania. Opinia publiczna winna wiedzieć, iż czynimy wszystko możliwe dla udoskonalenia naszej organizacji wojskowej“.

Inni mężowie stanu, którzy udzielili wywiadu wyżej wymienionemu dziennikowi, wyrazili zaufanie do mądrości mężów politycznych Europy, iż potrafią ustrzec oni ludzkość od katastrofy.

Wrzenie przeciw Sowietaom w Ameryce Poł.

P a r y ż. Prasa amerykańska podaje z Urugwaju rewelacyjne szczegóły z życia i przeszłości sowieckiego posła w Urugwaju, który — jak wiadomo — kierował całą akcją wywrotową na terenie Ameryki Południowej, wskutek czego został wysiedlony z Urugwaju.

Okazuje się, że dyplomata sowiecki osiedlił się jeszcze przed wojną w Buenos Aires jako handlarz skór. W czasie wojny rozwijał w Buenos Aires wywrotową akcję bolszewicką. Ponieważ wtedy nie miał opieki dyplomatycznej został wskutek swej działalności wywrotowej wysiedlony. Osiedlił się pó

źniej w Montevideo, gdzie przez szereg lat prowadził dalej swoją wywrotową robotę. Wreszcie został upatrzony przez Sowiety na stanowisko konsula w Urugwaju, skąd przez dalszych kilka lat szerzył już bezkarnie komunizm na terenie całej Ameryki Południowej.

Jak donosi korespondent „Petit Parisien“ w Ameryce Południowej oczekują reakcji przez rozpanoszenie się tam komunizmu oraz przeciw Sowietaom Argentyna, Brazylja i Urugwaj są gotowe zawrzeć wspólne porozumienie i wystąpić z jednolitą akcją przeciw Sowietaom.

Międzynarodowy Kongres Miast w Berlinie

Berlin. W dniach od 8—13 czerwca rb. odbędzie się w Berlinie Międzynarodowy Kongres Miast, w którym omawiane będą aktualne zagadnienia samorządu miejskiego wszystkich krajów. W kongresie tym weźmie udział również i Polska, która będzie reprezentowana przez delegatów poszczególnych miast. Podczas obrad kongresu będą wygłoszone referaty na tematy samorządowe.

Ostatni kongres miast odbył się cztery lata temu w Londynie.

Program radjowy

rozgłośni warszawskiej.

Niedziela, dnia 12 stycznia 1936 r.

9.00 Sygnał czasu i kolenda. 9.03 „Gazetka rolnicza“. 9.15 Muzyka z płyt. 9.40 Dz. poranny. 10.00 Nabożeństwo. 11.00 Muzyka z płyt. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny ze „Starego Teatru“ w Krakowie. 14.00 „Wiejski znachor“, pogad. 14.20 Muzyka salon. z płyt. 15.00 Godzina rolnika. 15.38 Muzyka z płyt. 15.45 Dialog na szosie. 16.00 „Na huculskim koniku“, opowiad. dla dzieci. 16.15 Koncert. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka tan. 17.40 „Migawki regionalne“ p. t. „Łódź nasza — Łódź nasza kochana“. 18.00 Muzyka fortep. 18.30 Teatr Wyobraźni: słuch. p. t. „Gody podhalańskie“. 19.10 Koncert reklamowy. 19.40 Wiad. sport. 19.45 „Co czytać?“ 20.00 „Marszałek Józef Piłsudski i rok 1863.“ 20.50 Dz. wiecz. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali“. 21.30 „Podrózujmy“: „Na naszym Podolu“, feljeton. 21.45 Transm. zakończ. Międzymiast. Meczu Bokserskiego Poznań-Berlin. 22.10 Drugi Koncert pianistów polskich. 23.05 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej i wiad. sport. 23.15 Muzyka tan. z płyt.

Królewiec.

Dzień Gdańska. 6.00 Koncert z Hamburga. 9.00 do 19.00 Transm. z Gdańska. 19.00 Koncert orkiestry radjowej. 20.00 Tr. z Gdańska. 22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, dnia 13 stycznia 1936 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 i 7.30 Muzyka z płyt. 7.20 Dz. poranny. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dz. połudn. 12.15 Muzyka lekka. 13.25 Chwilka gospod. domowego. 15.15 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Lekcja języka niem. 16.15 Koncert. 16.45 Dwa skecze Antoniego Bodziewicza. 17.00 „Jak zorganizować dom“, pogad. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Arje i pieśni. 17.50 Pogad. Brunona Winawera. 18.00 Recital fortep. 18.30 „Listy od dzieci“, pogadanka. 18.40 Życie kult. i artyst. stolicy. 18.55 Skrzynka rolnicza. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Audycja strzelecka. 20.30 Muzyka lekka. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Stare niemieckie pieśni ludowe (z Krakowa). 21.30 „Wielki liryk Rainer Maria Rilke“. Wieczór literacki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiad. meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna.

Królewiec.

6.30 Koncert z Frankfurtu. 8.30 Muzyczka z Berlina. 12.00 Koncert z Hamburga. 14.35 Muzyka lekka z Berlina. 16.40 Koncert z Gdańska. 18.00 „Wesoły dzień powszedni“ — koncert rozrywkowy. 20.10 Wielki wieczór tańca. 22.40 Koncert solistów. 22.20 Koncert z Wrocławia.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie, redaktor W. Jankowski w Olsztynie. Za dział ogłoszeń odpow. S. Pieniężny. D. A. XII. 35: 900. Cennik ogłoszeń nr. 3 z dnia 1. 12. 35.

Sprzedż drzewa

Urząd leśniczy Gipsowo sprzedaje drzewo na opał i do użytku w wtorek, dnia 14 stycznia od godz. 9-tej w karczmie Grzywaczewskiego.

RUCH TOWARZYSTW

Trzciano. Tow. św. Kingi w Trzcanie urządza w niedzielę, dnia 12-go stycznia br. o godz. 5.30 na sali p. Stalkowskiego swą zabawę zimową połączoną z przedstawieniem teatralnym pod tytułem „Krewniak z Ameryki“ na którą Szan. Rodaczki i Rodaków z bliska i z daleka jaknajprzejmiej zaprasza Zarząd.

Handel i przemysł

Berliński targ na bydło.

Ceny za 50 kg. żywej wagi w markach

| Bydło | 7. 1. | 17. 12 |
|--|-------|--------|
| A. Woly | | |
| a) pełnomięsne, wypasione | 42— | 42— |
| b) „ „ od 4—7 lat | 42— | 42— |
| c) mięsne | 42— | 42— |
| d) mniej dopasione | — | — |
| B. Byki | | |
| a) młodsze, pełnomięsne | 42— | 42— |
| b) starsze „ | 42— | 42— |
| c) mięsne | 42— | 42— |
| d) mniej dopasione | — | — |
| C. Krowy | | |
| a) młodsze, pełnomięsne | 42— | 42— |
| b) starsze „ | 42— | 42— |
| c) mięsne | 36—42 | 35—42 |
| d) mniej dopasione | 30—36 | 28—35 |
| D. Jałowice | | |
| a) pełnomięsne, wypasione | 42— | 42— |
| b) pełnomięsne | 42— | 42— |
| c) mięsne | 42— | 41—42 |
| E. Żarłoki | | |
| średnie odżywione bydło młode | 40—42 | 38—42 |
| Cielaki | | |
| a) Najlepsze, bardzo tuczone | 75—80 | 72—79 |
| b) bardzo tuczone | 65—73 | 62—70 |
| c) średnie i najlepsze ssące | 52—63 | 52—60 |
| d) mniej tuczone i dobrze ssące | 40—50 | 42—50 |
| e) mniej tuczone ssące | — | — |
| Owce | | |
| a) tuczone jagnięta i barany n. pastw. | 61—62 | 57—59 |
| „ „ „ w chlewie | — | — |
| b) 1 „śred. jagn. i starsze barany tucz. dobrze odżywione owce | 58—60 | 53—56 |
| c) mięsne owce | 54—57 | 48—52 |
| d) mniej dopasione | 40—53 | 35—47 |
| F. Świnie | | |
| a) tłuste ponad 300 funtów żywej wagi | 54,50 | 54,50 |
| b) pełnomięsne 240—300 f. „ „ | 52,50 | 52,50 |
| c) „ 200—240 „ „ | 50,50 | 50,50 |
| d) „ 150—200 „ „ | 48,50 | 48,50 |
| e) „ 120—160 „ „ | — | — |
| f) „ poniżej 120 „ „ | — | — |
| g) maciory | 52,50 | 52,50 |

Spędzono: 1497 sztuk bydła (wtem 182 wołów 165 byków, 1150 krów i jałowic), 3048 cieląt, 5362 owiec, 8396 świń, zagr. 000

Królewiecki targ na siano i słomę z dnia 8-go stycznia 1936.

Zwieziono 6 fur, z tego 10 siana, 21 koniczyny, 3 stomy żytniej, 2 siczki i Płacono za ctr. nowego, siana do podwórza kupującego 4,70—5,70, za koniczynę 2,80,—4,20, za słomę żytnią 2,10—2,70, za siczek 2,80—2,90 mk.

Handel: włączający.